



Sygn. akt: WA 1/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Jana Żaka
w sprawie mjr. rez. A. B. oskarżonego z art. 160 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie
Wojskowej na rozprawie w dniu 11 marca 2014 r., apelacji wniesionych przez
prokuratora na niekorzyść oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej od
wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w [...] z dnia 29 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę mjr. rez. A. B. przekazuje
Wojskowemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

W dniu 28 września 2005 r. Komenda Rejonowa Policji [...], wszczęła na
skutek zawiadomienia p. T. G., dochodzenie w sprawie narażenia jej męża J. G. na
bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, tj. popełnienia

przestępstwa określonego w art. 160§1 k.k. W toku dochodzenia dopuszczono dowód z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. Biegli uznali, że lekarz dyżurny izby przyjęć Wojskowego Instytutu Medycznego [...] A. B. miał wobec J. G., który zgłosił się do szpitala z rozpoznaniem nasilenie niewydolności serca (I-50), stany gorączkowe, krwawienie z przewodu pokarmowego odcinka dolnego od 3 dni, utrwalone migotanie przedsionków, obowiązek przeprowadzenia przynajmniej podstawowych badań w celu oceny układu krążenia (badanie przedmiotowe, EKG, ocena stężenia elektrolitów – zwłaszcza potasu w surowicy) i dopiero na ich podstawie mógłby podjąć ewentualną decyzję o odmowie przyjęcia do placówki. Nieprzeprowadzenie tych badań u pacjenta J. G. i odmowa przyjęcia go do szpitala naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2006 r. sprawa została przekazana według właściwości Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w [...].

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Wojskowej Izby Lekarskiej przeprowadził postępowanie wyjaśniające w przedmiocie skargi T. G. żony p. J. G. na postępowanie lekarza A. B. W trakcie tego postępowania uzyskano opinię biegłego, który ocenił postępowanie lekarskie lek. A. B. jako prawidłowe i zgodne z zasadami sztuki lekarskiej. W opinii stwierdzono, że w dniu 30 sierpnia 2005 r. w obrazie klinicznym choroby p. J. G. dominowały objawy krwawienia z dolnego odcinka przewodu pokarmowego, a nie objawy ze strony układu krążenia. Biegły stwierdził, że w aktualnym stanie wiedzy medycznej nie są znane metody jednoznacznie umożliwiające przewidzenie wystąpienia migotania komór i nagłego zatrzymania krążenia. Kierując się tą opinią Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Wojskowej Izby Lekarskiej umorzył postępowanie w sprawie skargi p. T. G.

Wobec niejednoznacznych wyników zebranego materiału dowodowego (stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu aktu oskarżenia) celem zweryfikowania linii obrony podejrzanego w aspekcie umorzenia postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, dopuszczono dowód z opinii uzupełniającej biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego. Biegli podtrzymali poprzednią opinię i uznali, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż w sposób wystarczający do rozpoznania (nasilenie niewydolności krążenia) oceniono u J. G. stan układu krążenia, co w konsekwencji spowodowało narażenie go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ich zdaniem niewykonanie badań fizykalnych układu krążenia, EKG nie pozwalało rozstrzygnąć na ile stan zdrowia pacjenta jest spowodowany krwawieniem z przewodu pokarmowego, a na ile pogorszeniem funkcjonowania układu krążenia. Po przeprowadzeniu tego dowodu sporządzony został akt oskarżenia przeciwko mjr. A. B. Został on oskarżony o to, że w dniu 30 sierpnia 2005 r. w Wojskowym Instytucie Medycznym [...], mając obowiązek opieki nad J. G., który zgłosił się do Wojskowego Instytutu Medycznego z rozpoznaniem nasilenia niewydolności serca (I-50), naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, iż nie wykonał u wskazanego pacjenta podstawowych badań mających na celu ocenę układu krążenia, a w szczególności badania przedmiotowego, EKG lub oceny stężenia elektrolitów, zwłaszcza potasu w surowicy, tj. o czyn z art. 160§2 k.k. Sprawa była trzykrotnie rozpoznana przez Wojskowy Sąd Okręgowy. W toku ostatniego postępowania Wojskowy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z Kliniki Kardiologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w L. Biegli uznali, że nie było zaniechań w postępowaniu lekarskim oskarżonego i z punktu widzenia lekarskiego nie było możliwości przewidzenia zaistnienia skutku w postaci migotania komór u J.G. po opuszczeniu izby przyjęć. Sytuacji nie zmieniłoby wykonanie EKG, gdyż nie tylko to badanie, ale i inne najbardziej złożone badania układu krążenia nie są w stanie przewidzieć wystąpienia nagłego zatrzymania krążenia. Zdaniem biegłych

nie ma wskazań aby u osoby, która nie zgłasza dolegliwości ze strony układu krążenia wykonywać badanie EKG . W końcu stwierdzili, że oskarżony zachował należytą ostrożność wymaganą dla sztuki lekarskiej i nie naraził pacjenta na utratę życia lub uszczerbek na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 29 października 2013 r., Wojskowy Sąd Okręgowy uniewinnił mjr rez. A. B. od popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia.

Od tego wyroku apelacje wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator w swojej apelacji skarżąc wyrok na niekorzyść oskarżonego zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 193§1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., przez ich nie zastosowanie i nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a w szczególności, czy oskarżony nie przeprowadzając w dniu 30 sierpnia 2005 r. u J. G. badania EKG oraz oceny stopnia stężenia elektrolitów- zwłaszcza potasu w surowicy krwi naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nie wywołanie, z uwagi na oczywistą sprzeczność w tym zakresie pomiędzy opinią wydaną przez biegłych z Uniwersytetu Medycznego z Ł. i opinią wydana przez biegłych z Uniwersytetu Medycznego w L., kolejnej opinii zespołu biegłych, która wyjaśniłaby sprzeczności istniejące w sporządzonych opiniach, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd, polegającego na bezzasadnym przyjęciu, za opinią biegłych z Uniwersytetu w L., iż oskarżony nie wykonując podstawowego badania EKG i oceny stężenia elektrolitów- zwłaszcza potasu w surowicy przy diagnozowaniu schorzenia J. G. nie naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił wyrokowi naruszenie: 1) art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. przez oddalenie zgłoszonych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniosków o przeprowadzenie dowodu z konfrontacji autorów dwóch opinii specjalistycznych, ewentualnie o powołanie

nowego zespołu biegłych z uwagi na sprzeczność tych opinii – z tego powodu, że wnioski te w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania, czym Sąd zniweczył dogłębne wyjaśnienie sprawy, 2) art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że brak odnotowania badań, w tym EKG w dokumentacji lekarskiej nie świadczy, iż tych badań nie wykonano, podczas gdy w dokumentacji tej zamieszcza się wszystkie przeprowadzone badania i nawet oskarżony dopuszcza, że ich nie wykonał, przez nieprzyznanie w pełni waloru dowodowego opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. na tej zasadzie, iż biegli przyjęli wersję prezentowaną przez T. G. oraz dokument w postaci skierowania J. G. do szpitala w oderwaniu od zeznań J. J. i wyjaśnień oskarżonego co jest sprzeczne ze stanem faktycznym. Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie apelacje w zakresie w jakim koncentrują się na ułomnościach postępowania jurysdykcyjnego polegających na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy są zasadne. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji oddalając niezasadnie wnioski dowodowe prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zmierzające w pierwszym rzędzie do uzupełnienia opinii wydanej przez pierwszych powołanych w tej sprawie biegłych, a następnie do przeprowadzenia konfrontacji między zespołami biegłych wobec różnych wniosków końcowych tych opinii, nie wykorzystał wskazanej w art. 201 k.p.k. możliwości reakcji sądu na pojawienie się niepełności, czy niejasności w opinii specjalistycznej. Potwierdzenie zaistnienia takich ułomności w pierwszej opinii specjalistycznej wydanej w tej sprawie, znajdujemy w wywodach Sądu pierwszej instancji zawartych w uzasadnieniu wyroku. W przekonaniu Sądu opinia ta jest niepełna, gdyż nie uwzględniała wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii. Rzecz jednak w tym, że Sąd pierwszej instancji nie korzystając z możliwości wskazanych w art. 201 k.p.k. uchylił się od możliwości uzupełnienia tej opinii przez odniesienie się przez biegłych do rysujących się w tej sprawie wariantów przebiegu stanu faktycznego. Uznał natomiast, że brak takiego odniesienia się przez biegłych do całości dowodów, w szczególności tych

dotyczących faktów istotnych dla merytorycznych rozważań o odpowiedzialności karnej oskarżonego, stanowi, w powiązaniu ze wskazanymi sprzecznościami dostrzeżonymi w tej opinii, których zresztą sąd nie próbował wyjaśnić, poważny mankament tej opinii pozwalający Sądowi pierwszej instancji na zakwestionowanie jej wiarygodności. Takie postępowanie, ograniczające możliwość reakcji sądu na zaistnienie niepełności i niejasności opinii naruszało treść art. 201 k.p.k. i z pewnością nie prowadziło do szczegółowego wyjaśnienia istotnych faktów w sprawie. Zaprezentowana ocena dowodu nosiła znamiona dowolności.

Podjęcie przez sąd zaniechanych czynności zmierzających do uzupełnienia wskazanej opinii nie powinno kończyć procedowania Sądu w przedmiocie tych dowodów rzeczowych. W przypadku utrzymania się, po uzupełnieniu pierwszej opinii wydanej w tej sprawie, rozbieżności w opiniach biegłych, co w tej sprawie wydaje się w znacznym stopniu możliwe, konieczne było zarządzenie konfrontacji między biegłymi, aby biegli mogli ustosunkować się do opinii przeciwnych, wskazując ich ewentualne błędy lub braki. W tej sprawie zaistniała sytuacja, że kolejni biegli powołani przez Sąd mieli szansę zapoznać się z pierwszą opinią wydaną w tej sprawie, wypowiedzieć się co do zasadności wniosków tej opinii natomiast biegli, którzy wydali pierwszą opinię, takiej możliwości zostali pozbawieni, co nie pozostało bez wpływu na możliwość poczynienia w sprawie wiarygodnych ustaleń dowodowych. Podjęcie, w okolicznościach tej sprawy, kroków zmierzających do uzupełnienia pierwszej opinii i przeprowadzenia konfrontacji między zespołami biegłych, a więc dokonania czynności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, nie powinno zostać uznane za przewlekanie sprawy.

Można oczywiście założyć, że mimo uzupełnienia opinii i przeprowadzonej konfrontacji biegli pozostaną przy swoich stanowiskach i rozbieżność wniosków końcowych ich opinii zostanie zachowana. Taki fakt nie obliguje jednak wprost sądu do powołania nowych biegłych. Sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród sprzecznych opinii przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie (wyrok SN z 13 maja 1986 r., IV KR 118/86, OSNPG 2/1986, poz. 25). Powołanie

nowych biegłych powinno nastąpić wówczas, gdy sąd sam nie będzie w stanie rozstrzygnąć wątpliwości związanych z niejasną czy niepełną opinią biegłych (wyrok SN z 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, OSNPG 4/1978, poz. 50). Skoro dojście do etapu rozważań o konieczności powołania nowych biegłych powinno zostać poprzedzone etapem uzupełnienia opinii i ewentualnej konfrontacji biegłych, to na tym etapie sprawy, jako przedwcześnie należało uznać zarzuty dotyczące niepowołania nowego zespołu biegłych. Wskazując błędy popełnione w postępowaniu Sądu pierwszej instancji należało zastanowić się nad forum, które byłoby właściwe dla przeprowadzenia postępowania mającego na celu usunięcie tych błędów. Sąd Najwyższy rozważał możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego w toku postępowania odwoławczego. Uznał jednak, że byłoby to postępowanie co do istoty sprawy, na którego prowadzenie nie zezwala treść art. 452§1 k.p.k.

W tej sytuacji stwierdzone uchybienia postępowania jurysdykcyjnego, które odcisnęły swoje piętno w treści zaskarżonego wyroku, skutkowały koniecznością jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd, wobec ustalonych w tej sprawie wariantów przebiegu okoliczności faktycznych, powinien skoncentrować się na dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniającej w celu uzyskania stanowiska biegłych z Uniwersytetu Medycznego w Ł. co do zgodności postępowania oskarżonego z zasadami sztuki lekarskiej w relacji do możliwych do przyjęcia w tej sprawie wariantów przebiegu okoliczności faktycznych (wersja przedstawiona przez żonę J. G., wersja przedstawiona przez oskarżonego). Powinien też rozważyć konieczność uzupełnienia opinii wydanej przez biegłych z Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Ł. przez odniesienie się przez tych biegłych do wskazanych przez biegłych z Uniwersytetu Medycznego w Ł. możliwości uchwycenia w badaniu EKG pewnych specyficznych zmian w układzie krążenia, które powinny wskazywać na konieczność przeprowadzenia przez lekarza pogłębionej diagnostyki w kierunku chorób serca. W przypadku utrzymania się rozbieżności w opiniach, Sąd powinien domagać się, aby biegli w drodze konfrontacji ustosunkowali się do opinii przeciwnych, wskazując ich ewentualne błędy lub braki. Po przeprowadzeniu tych

czynności Sąd powinien dokonać oceny wypowiedzi biegłych w płaszczyźnie art. 7 k.p.k., wskazując dokładnie, w przypadku utrzymania się rozbieżności w wypowiedziach biegłych, którym wypowiedziom daje wiarę i wybór ten powinien być odpowiednio i rzetelnie uzasadniony. Gdyby jednak sąd nie był w stanie sam rozstrzygnąć wątpliwości związanych z zaistniałą niejasnością opinii to powinien podjąć czynności procesowe wskazane już w uzasadnieniu tego wyroku.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.